

Sygn. akt VI GC 343/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Natalia Freyer

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **J. L.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego J. L. kwotę 3 617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 343/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 października 2016 roku powódka M. K. domagała się zasądzenia od pozwanego J. L. kwoty 31 666,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że zawarła z pozwanym J. L. umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie wykopów pod trzy budynki mieszkalne oraz terenu pod parking na budowie osiedla mieszkalnego „Cztery pory roku”. Strony uzgodniły termin zakończenia prac na dzień 18 listopada 2013 roku, jednocześnie zastrzegając, że w przypadku zwłoki w zakończeniu całości robót, pozwany będzie mógł zostać obciążony karą umowną w wysokości 1% wartości całości prac za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia.

Z tytułu wykonanych prac pozwany J. L., bez zachowania wymogu pisemnego zawiadomienia o zakończeniu prac, wystawił powódce fakturę VAT numer (...), w której wskazał, że prace o wartości 102 150 złotych brutto zostały wykonane przez niego w dniu 20 grudnia 2013 roku. W związku z powyższym powódka obciążyła pozwanego karą umowną w kwocie 31 666,50 złotych za 31 dni zwłoki, tj. za okres od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia 19 grudnia 2013 roku, za podstawę wyliczenia przyjmując wskazaną w powyższej fakturze VAT kwotę 102 105 złotych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 13 stycznia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 5160/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany J. L. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, gdyż strony w dniu 15 października 2013 roku zawarły nie umowę o roboty budowlane, ale umowę o dzieło, co oznacza, że wszelkie roszczenia z takiego stosunku prawnego podlegają reżimowi dwuletniego terminu przedawnienia rozpoczynającego swój bieg od dnia oddania dzieła. Pozwany wskazał, że skoro według twierdzeń powódki wykonał przedmiot umowy w dacie wystawienia faktury numer (...) z dnia 20 grudnia 2013 roku, zaś powódka ze swoim roszczeniem wystąpiła na drogę sądową dopiero w dniu 27 października 2016 roku, to czynność ta nastąpiła już po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Wskazał przy tym, że pozwany wykonywał swoje prace jedynie na podstawie wymiarów podawanych mu przez J. G., zaś powódka, do której obowiązków należała obsługa geodezyjna, nie dostarczyła pozwanemu żadnej dokumentacji technicznej ani projektowej. Pomiędzy stronami nie doszło także do przekazania terenu budowy ani sporządzenia jakiegokolwiek protokołu odbioru prac. Ponadto pozwany zarzucił, że wykonanie umowy w zakresie prac zagęszczających teren z uwagi na niską jakość gruntu nie było możliwe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 2013 roku M. K. zawarła z J. L. umowę, na podstawie której miał on wykonać roboty ziemne pod budynki (...). Przedmiot umowy miał zostać wykonany w oparciu o przekazaną wykonawcy dokumentację techniczną, zapisy umowy oraz porozumienie zawarte pomiędzy M. K. a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością wskazujące miejsce i technologię wykonania prac ziemnych, tj. składowania ziemi z wykopów, zgodnie z załącznikiem numer 1 (§ 1).

Termin wykonania robót ustalono na dzień 18 listopada 2013 roku (§ 2).

Rozliczenie prac miało nastąpić na podstawie obmiaru z natury gruntu rodzimego, zaś zakres prac obejmował: wykonanie wykopów szerokoprzestrzennych fundamentowych w gruncie, wykop nadmiaru gruntu wokół budynków, usunięcie drzew i krzewów poza obrys zakresu prac, wbudowanie urobku na działkach sąsiednich wskazanych przez inwestora, zagęszczenie gruntu do $I_s = 0,95$ z rozplantowaniem i ukształtowaniem terenu, wykonanie nasypów z zagęszczeniem do $I_s = 0,95$, umocnienie ścian wykopów, zabezpieczenie i odwodnienie wykopów oraz badanie stopnia zagęszczenia gruntu warstwami co 0,5 m.

Orientacyjną wartość prac określono na kwotę 100 000 złotych netto. Faktura wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy płatna miała być przez zamawiającego przelewem na konto wykonawcy w terminie 30 dni od czasu złożenia przez wykonawcę faktury wraz z protokołem odbioru podpisanym przez obie strony (§ 3). Do obowiązków wykonawcy należało sprawdzanie na bieżąco stopnia zagęszczenia gruntu i przy odbiorze końcowym przedstawienie również operatu podpisanego przez uprawnionego geologa (§ 6). Wykonawca obowiązany był niezwłocznie zawiadomić pisemnie (pod rygorem nieważności) na adres siedziby zamawiającego o ukończeniu prac i żądać przeprowadzenia odbioru, protokół odbioru miał zostać podpisany przez zamawiającego i wykonawcę, przy czym protokół odbioru stanowiący podstawę rozliczeń finansowych winien być podpisany ze strony zamawiającego przez kierownika budowy pod rygorem nieważności.

Strony zastrzegły, że za zwłokę w zakończeniu całości prac w stosunku do ustalonego terminu oraz za nieusunięcie wad (nieuzupełnienie braków) spisanych w protokole odbioru końcowego w terminie 7 dni roboczych lub wyznaczonym powyżej siedmiu dni, wykonawca J. L. mógł zostać obciążony karą umową w wysokości 1% za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia od wartości całości prac po końcowych wyliczeniach.

umowa o wykonanie robót ziemnych – k. 10-13 akt, zeznania świadka J. K. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 88-89v akt (zapis cyfrowy 00:01:49-00:54:54), zeznania świadka J. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 89v-90v akt (zapis cyfrowy 00:54:54-01:36:26), zeznania pozwanego J. L. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 90v-91v akt (zapis cyfrowy 01:36: (...):35:17)

Prace wykonywane przez J. L. były odbierane bez zastrzeżeń w miarę postępu tych prac przez majstra Z. C. i kierownika budowy J. K.. J. L. poinformował go również o tym, że z uwagi na niską jakość ziemi pochodzącej z wykopów nie jest możliwe zagęszczenie gruntu sąsiedniego do wartości $I_s = 0,95$ zgodnie z porozumieniem stanowiącym załącznik do umowy, co zostało potwierdzone przez geologa w czasie spotkania, w którym uczestniczył J. K., J. G. i J. L..

J. L. po zakończeniu w grudniu 2013 roku całości prac polegających na wykonaniu wykopu pod budynki mieszkalne (...) oraz wykonaniu makroniwelacji pod parking nie wzywał M. K. do dokonania odbioru tych prac, a nadto w związku z tym, że z uwagi na powyższe okoliczności nie było możliwe dokonanie zagęszczenia gruntu, nie przedłożył on jej także operatu zagęszczenia gruntu.

Po otrzymaniu informacji o braku uwag co do wykonanych prac, J. L. w dniu 20 grudnia 2013 roku wystawił M. K. fakturę VAT numer (...) opiewającą na kwotę 102 150 złotych, z terminem płatności do dnia 10 stycznia 2014 roku.

M. K. zapłaciła powyższą fakturę VAT w całości w ratach.

faktura VAT – k. 14 akt, zeznania świadka J. K. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 88-89v akt (zapis cyfrowy 00:01:49-00:54:54), zeznania świadka J. G. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 89v-90v akt (zapis cyfrowy 00:54:54-01:36:26), zeznania pozwanego J. L. – protokół skrócony rozprawy z dnia 15 września 2017 roku – k. 90v-91v akt (zapis cyfrowy 01:36: (...):35:17)

Pismem z dnia 08 grudnia 2015 roku M. K. złożyła oświadczenie o obciążeniu J. L. karą umowną w kwocie 27 900 złotych (31 dni x 1% za dzień x 90 000 złotych netto) za przekroczenie terminu zakończenia prac. J. L. odmówił zapłaty tej kary i wskazał, że wszystkie roboty ziemne będące przedmiotem umowy łączącej strony zostały przez niego wykonane w terminie.

pismo – k. 15 akt, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 16-17 akt, pismo wraz z potwierdzeniem nadania – k. 36-37 akt,

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w tej części, w której pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron.

Postanowieniem z dnia 15 września 2017 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z porozumienia stanowiącego załącznik numer 1 do umowy, po uprzednim zobowiązaniu powódki do złożenia odpisu tego dokumentu dla strony przeciwnej. W ocenie Sądu uwzględnienie przedmiotowego wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę powodową na tym etapie postępowania, zwłaszcza z uwagi na brak odpisu tego dokumentu dla strony pozwanej, niewątpliwie implikowałoby konieczność odroczenia terminu rozprawy, a zatem skutkowałoby niezasadnym przedłużeniem niniejszego postępowania. Nadto, zdaniem Sądu, strona powodowa nie tylko nie uprawdopodobniła, aby powyższy wniosek dowodowy nie mógł być zgłoszony na wcześniejszym etapie postępowania, ale wręcz wskazała, że dokument ten omyłkowo nie został załączony do pozwu.

Postanowieniem z dnia 15 września 2017 roku wydanym na rozprawie Sąd pominął dowód z zeznań powódki M. K., gdyż pomimo prawidłowego wezwania, nie stawiała się ona na rozprawę i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności.

Odnośnie osobowych źródeł dowodowych, Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadka J. K. pełniącego funkcję kierownika budowy, w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazał, że prace na budowie zostały przez pozwanego zakończone w grudniu 2013 roku, że były prawidłowo wykonane i że pozwany nie zgłosił pisemnie tych

prac do odbioru (co w zasadzie było okolicznością niesporną). Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania tego świadka, że pozwany nie przedłożył operatu podpisanego przez uprawnionego geologa stwierdzającego odpowiedni stopień zagęszczenia gruntu sąsiedniego, gdyż znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadka J. G. oraz samego pozwanego. Jednakże nie ma potwierdzenia w żadnym ze zgromadzonych dowodów okoliczność, ażeby pozwany był wzywany do złożenia takiej dokumentacji po zakończeniu prac i co więcej, w ocenie Sądu, zarówno pozwany, jak i powódka oraz świadek zdawali sobie sprawę, że zagęszczenie tego terenu nie jest możliwe do osiągnięcia z uwagi na rodzaj ziemi pochodzącej z wykopów, stąd też za niewiarygodne Sąd uznał zeznania tego świadka, że nie było między stronami żadnych ustaleń na temat rezygnacji z zagęszczenia gruntu. Przeczą temu bowiem zeznania świadka J. G. – pracownika powódki, który wskazał, że okoliczność ta stała się stronom wiadoma po wizycie geologa, i że świadek dążył do podpisania w tym zakresie porozumienia między stronami, w tym z właścicielem sąsiedniej działki.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka J. G. w zakresie, w jakim świadek wskazywał, że nie było żadnych uwag co do prac pozwanego oraz, że pozwany wykonywał swoje prace około 2 miesięcy i skończył je z opóźnieniem. Wprawdzie świadek nie znał wynikającego z umowy terminu zakończenia prac, ale o facie opóźnienia się pozwanego z jego pracami wnioskował na podstawie konieczności przyspieszenia kolejnych prac w postaci wykonywania ław fundamentowych, co wiązało się z potrzebą zwiększenia zatrudnienia i dłuższej pracy. Sąd oparł się również na zeznaniach tego świadka w zakresie, w jakim wskazywał on, że już w toku prac pozwanego strony wiedziały o niemożności zagęszczenia gruntu zgodnie z umową, z uwagi na niską jakość ziemi pochodzącej z wykopów. Jak zeznawał bowiem świadek, był on uczestnikiem spotkania z geologiem, który okoliczność tę potwierdził.

Zeznaniom pozwanego J. L. Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim zeznał on, że wykonał umówione prace w terminie, okoliczność ta nie znajduje bowiem potwierdzenia w żadnym zgromadzonym dowodzie, a w szczególności za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznać należy wskazywane przez pozwanego okoliczności długiego oczekiwania na potwierdzenie prawidłowości wykonanych prac przez powódkę, co miało być przyczyną wystawienia faktury dopiero w dniu 20 grudnia 2013 roku, tym bardziej, że z zeznań świadka J. G. i samego pozwanego wynikało, że prace były odbierane w zasadzie na bieżąco. W pozostałym zakresie Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne, zwłaszcza w odniesieniu do okoliczności niemożności zagęszczenia gruntu sąsiedniego do pożądanej wartości za pomocą ziemi pochodzącej z wykopów i świadomości stron, a także kierownika budowy J. K. w tym przedmiocie. W ocenie Sądu wyjaśnia to bowiem brak jakichkolwiek wezwań pozwanego ze strony powódki nie tylko do uzupełnienia dokumentacji w tym zakresie, ale w ogóle do wykonania w tym zakresie umowy.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka M. K. domagając się zasądzenia od pozwanego J. L. kwoty 31 666,50 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, swoje roszczenie wywodziła z faktu wykonania przez pozwanego J. L. prac ziemnych z opóźnieniem (wskazując, iż zostały one wykonane w dniu 20 grudnia 2013 roku), jak i możliwości naliczenia w takiej sytuacji, na podstawie łączącej strony umowy o wykonanie robót ziemnych z dnia 15 października 2013 roku, kary umownej (za okres 31 dni, tj. od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia 19 grudnia 2013 roku).

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa o wykonanie robót ziemnych zawarta w dniu 15 października 2013 roku oraz, że pozwany J. L. wykonał prace polegające na wykonaniu wykopów pod trzy budynki mieszkalne oraz niwelację terenu pod parking na budowie osiedla mieszkalnego „Cztery pory roku”, jak też, że prace te wykonane zostały bez zastrzeżeń ze strony powódki. Okolicznością niesporną w sprawie był również fakt, że wynagrodzenie za powyższe prace w kwocie 102 150 złotych brutto zostało przez powódkę zapłacone w całości. W ocenie Sądu również nie było wątpliwości, że z uwagi na niską jakość ziemi pochodzącej z wykopów, wykonanie umowy w zakresie zagęszczenia gruntu sąsiedniego do pożądanej wartości nie było możliwe i w związku z tym, że powódka nie wywiodła z tego tytułu żadnych roszczeń wobec pozwanego (w tym nie wzywała go do wykonania tych prac, czy przedłożenia stosownej dokumentacji) w ocenie Sądu przyjęć należało, że strony w sposób dorozumiany rozwiązały umowę w powyższym zakresie. Wniosek ten zasadny jest tym bardziej, że sama powódka wskazuje w niniejszym procesie, że prace wynikające z umowy wykonane zostały w dniu 20 grudnia 2013 roku, co świadczy o świadomości

powódki odnośnie wykonania całości łączącej strony umowy z tą właśnie chwilą. Nadto Sąd miał na uwadze, że zgodnie z treścią art. 495 § 1 k.c. jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego. Sąd w tym zakresie dał wiarę twierdzeniom pozwanego, że wynagrodzenie wskazane na fakturze wynoszące 90 000 złotych netto uwzględniało okoliczność niedokonania zagęszczenia tego gruntu z wyżej wskazanych przyczyn.

W świetle zapisów umowy niesporne było wreszcie i to również, że termin zakończenia prac strony ustaliły na dzień 18 listopada 2013 roku.

W związku z tym, że spośród podniesionych przez pozwanego J. L. zarzutów, zarzut przedawnienia był zarzutem najdalej idącym, Sąd rozpoznał go w pierwszej kolejności uznając go za zasadny, przeto skutkujący oddaleniem powództwa.

W pierwszej kolejności jednakże dla ustalenia prawidłowego terminu przedawnienia roszczenia powódki w niniejszej sprawie konieczna była ocena charakteru prawnego umowy zawartej przez strony w dniu 15 października 2013 roku, w szczególności konieczne stało się rozstrzygnięcie, czy była to umowa o roboty budowlane, czy też umowa o dzieło. Nie budziło bowiem wątpliwości Sądu, że zawarte w umowie stron (§ 1 punkt 2) postanowienie, że zawarta przez strony umowa jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. nie miało decydującego znaczenia.

Jak wynikało z łączącej strony umowy, jej przedmiotem były roboty ziemne pod budynki (...), które to prace obejmowały: wykonanie wykopów szerokoprzestrzennych fundamentowych w gruncie, wykop nadmiaru gruntu wokół budynków, usunięcie drzew i krzewów poza obrys zakresu prac, wbudowanie urobku na działkach sąsiednich wskazanych przez inwestora, zagęszczenie gruntu do $I_s = 0,95$ z rozplantowaniem i ukształtowaniem terenu, wykonanie nasypów z zagęszczeniem do $I_s = 0,95$, umocnienie ścian wykopów, zabezpieczenie i odwodnienie wykopów oraz badanie stopnia zagęszczenia gruntu warstwami co 0,5 m.

W umowie o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 647 k.c.).

O zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. decydują cechy przedmiotowe takiej umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego, o ile przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie (art. 627 k.c.), to w art. 647 k.c. nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania – zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Powyższe nie oznacza jednak, że przedmiotem umowy o roboty budowlane musi być obiekt odpowiadający definicji obiektu budowlanego zawartej w przepisach prawa budowlanego. Możliwe i często w praktyce spotykane są umowy, których przedmiotem nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza dużych inwestycji, w realizacji których bierze udział wielu wykonawców i podwykonawców, wykonujących określone fragmenty, czy wyodrębnione części obiektu. Oznacza to, że podwykonawcy mogą się zobowiązać do wykonania pewnego rodzaju prac budowlanych, bądź tylko pewnego ich zakresu i umowy te podlegają kwalifikacji identycznej jak umowa pomiędzy inwestorem a głównym wykonawcą (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 roku, sygn. akt II CSK 112/08, Lex numer 447653 oraz z dnia 12 października 2011 roku, sygn. akt II CSK 63/11, Lex numer 1229546). Dla prawidłowego zakwalifikowania przedmiotowej umowy nie ma jednak zasadniczego znaczenia wielkość objętego nią przedsięwzięcia, lecz odpowiedź na pytanie, czy umowa ta dotyczyła wykonania obiektu budowlanego

w rozumieniu art. 647 k.c. Umowa o wykonawstwo częściowe zachowuje bowiem postać umowy nazwanej o roboty budowlane, jeżeli jej przedmiot jest częścią robót budowlanych (tak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt V ACa 151/13).

Po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu, uznać należało, iż przedmiotowa umowa z dnia 15 października 2013 roku, wbrew jej postanowieniom określającym ją jako umowę o roboty budowlane, miała w istocie charakter umowy o dzieło. Przedmiotem tej umowy były bowiem prace ziemne mające na celu jedynie wykonanie wykopu pod budynki mieszkalne (...). W rezultacie tych prac nie powstał żaden budynek, ani inny obiekt w rozumieniu art. 647 k.c., ani też część obiektu. Co więcej, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, ażeby pozwany otrzymał od powódki dokumentację techniczną, czy projektową, a swoje prace wykonywał jedynie na podstawie danych otrzymanych od świadka J. G. (przy czym rzędne terenu zaznaczone były przez geodetę palikami). Nadto Sąd miał na względzie, że niwelacja terenu, wyrównanie poziomu gruntu, czy też jego podwyższenie, jak się powszechnie przyjmuje, nie stanowią robót budowlanych i w rozumieniu przepisów ustawy Prawo budowlane zlicza się je jedynie do tzw. prac przygotowawczych (K. M., „Roboty ziemne w budownictwie”).

W ocenie Sądu stosunek prawny łączący strony umowy z dnia 15 października 2013 roku o wykonanie prac ziemnych polegających na wykonaniu wykopu odpowiada więc kodeksowej konstrukcji umowy o dzieło (art. 627 § 1 k.c.). Obowiązkiem przyjmującego zamówienie z tej umowy, tj. pozwanego, było bowiem wykonanie zgodnego z wytycznymi geodety wykopu ziemnego, a następnie oddanie tak wykonanego wykopu zamawiającemu (tak Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 31 maja 2016 roku, sygn. akt XVIII C 389/15). Umowa o dzieło jest przy tym umową rezultatu, gdzie strony dążą w niej do uzyskania określonego rezultatu i tak było w niniejszej sprawie. Rezultatem tym miał być konkretny, usytuowany w oznaczonym miejscu, mający ustalone, wynikające z dokumentacji technicznej wymiary wykop (tak też Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 roku, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008/3/5).

Należy w tym miejscu wskazać, iż Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 51/07 (Lex numer 1232233), według którego ciężar dowodu zakwalifikowania danego kontraktu jako umowy o roboty budowlane obciąża stronę podnoszącą tę okoliczność (art. 6 k.c.), a w razie nie wykazania, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie, prawidłowe jest uznanie, że strony łączy umowa o dzieło.

Stosownie do dyspozycji art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 646 k.c. natomiast, roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Jednocześnie bezsporny brak sporządzenia protokołu nie stanowi przeszkody do uznania, że odbiór dzieła nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 368/13, LEX numer 1322583). O odbiorze – w przypadku braku protokołu odbioru – mogą świadczyć określone czynności faktyczne, jak na przykład zapłata części wynagrodzenia, dysponowanie dziełem, zlecenie poprawek dzieła innemu podmiotowi (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1019/12, LEX numer 1280054).

A zatem okoliczność braku zgłoszenia wykonanych prac do odbioru i sporządzenia protokołu przekazania nie ma znaczenia dla stwierdzenia w niniejszej sprawie, że dzieło zostało wykonane, sporządzenie protokołu jest jedynie formalnym potwierdzeniem odebrania dzieła, zaś w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powódka była w faktycznym posiadaniu dzieła w całości – co najmniej od dnia 20 grudnia 2013 roku. Co więcej, jak wynikało z zeznań świadka J. G. i pozwanego, poszczególne wykopy, a wręcz nawet jego części, były odbierane przez powódkę niemalże na bieżąco i powódka prowadziła przy ich wykorzystaniu dalsze prace budowlane.

W tej sytuacji zasadny okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną, albowiem termin przedawnienia roszczeń powódki o zapłatę kary umownej upływał najpóźniej z dniem 20 grudnia 2015 roku, tj. z upływem dwóch lat licząc od daty oddania dzieła w postaci wykopów pod budynki mieszkalne (...). Powództwo zostało natomiast wytoczone dopiero w dniu 27 października 2017 roku, a zatem po upływie ustawowego terminu przedawnienia, przy czym powódka nie podnosiła ani nie wykazywała, żeby przed upływem terminu przedawnienia miały miejsce jakiegokolwiek okoliczności powodujące jego przerwanie, czy zawieszenie określone w art. 121 k.c. i w art. 123 k.c.

W konsekwencji w oparciu o treść art. 646 k.c. w zw. z art. 627 k.c. Sąd w punkcie I oddalił powództwo jako przedawnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądając od powódki M. K. jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 3 617 złotych. Na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 złotych ustalone w oparciu o przepis § 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zmianami) oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 09 października 2017 roku